

Pola Negri - polska gwiazda filmowa. Część 2.

Wojciech Stanisław Grochowalski (*Łódź*)

W poprzedniej części opisałem rodowód Poli Negri (1896-1987), jej drogę do stania się gwiazdą kina niemego, wyjątkową karierę w Hollywood. Teraz jej życie prywatne, hołdowanie polskości, upamiętnianie aktorki w Polsce i na świecie.



Pola Negri, 1921 r., fot. University of Washington: Special Collections, wikimedia

commons

Nieudane małżeństwa i związki

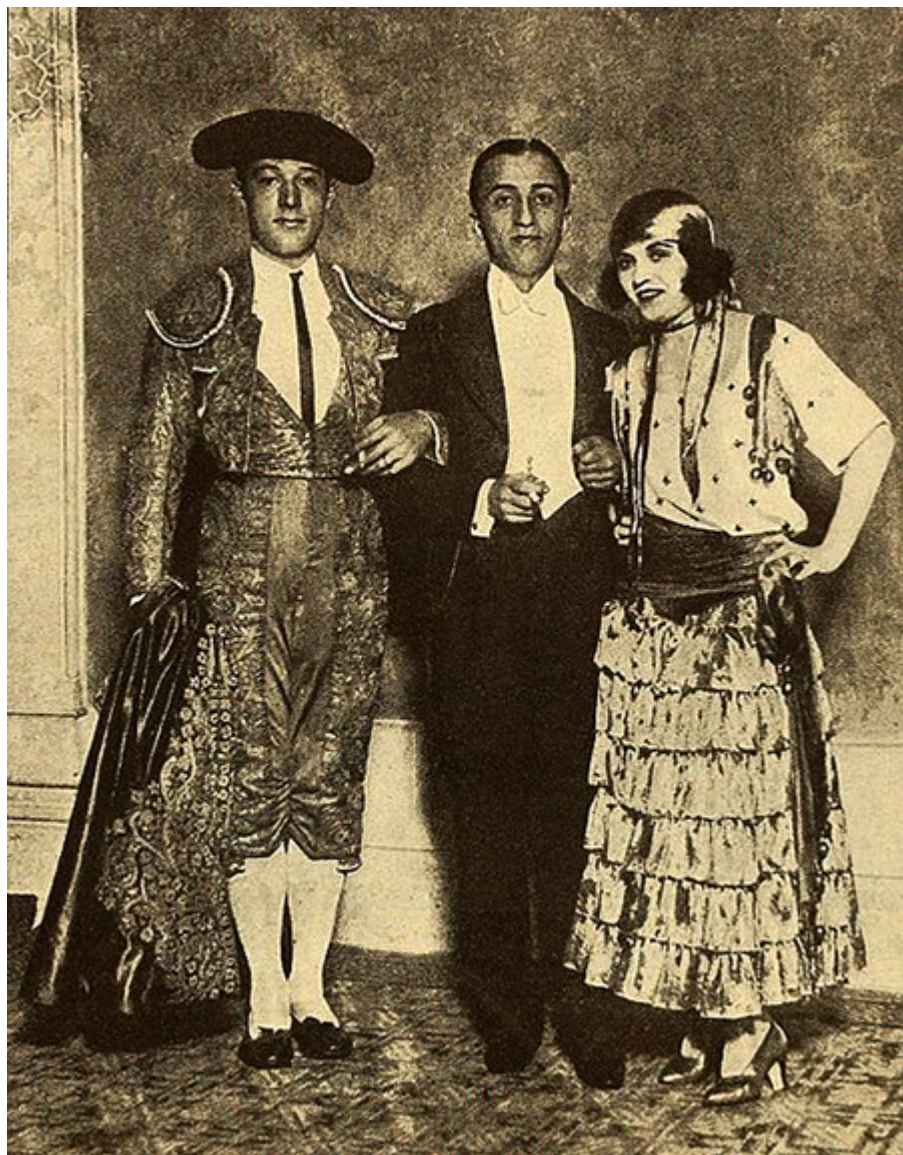
Aktorka była zamężna dwa razy, małżeństwa jej – podobnie jak inne związki z mężczyznami – nie okazały się trwałe. Jej pierwszą poważną miłością był kolega z branży w Warszawie, aktor, reżyser i dyrektor teatru Józef Świeściak – we wspomnieniach ukryła go pod nazwiskiem Podemski; zmarł w 1917 roku na gruźlicę. Następny był artysta malarz Stanisław Jerzy Kozłowski, zmarł także na gruźlicę i też w 1917 roku, w lipcu, Pola była w tym czasie już w Berlinie. W warszawskim okresie poznała w teatrze dozgonnego przyjaciela, a później jej sekretarza i zarządcę jej nieruchomości (także we Francji) Lopka, zauroczonego nią. We wspomnieniach też nie odkrywa nazwiska, ale można domniemywać, że to Leopold Trzebuchowski (ur. 1894 r.) vel Leopold Brodziński, vel Lech Orwicz, vel Józef Wolski, zamordowany przez Niemców w Auschwitz w 1942 roku.

Pierwsze małżeństwo zawarła w Polsce – wyszła za oficera kawalerii, porucznika Eugeniusza hr. Dąbskiego herbu Godziemba, urodzonego w Rawie Mazowieckiej. Ślub Poli i Eugeniusza miał miejsce 5 listopada 1919 roku w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu, akt ślubu panna młoda podpisała: Apolonia hr. Dąbska-Chałupiec; tytuł hrabiowski bardzo ją nobilitował. Dąbscy byli mazowiecką arystokracją – chęć zubożała. Jak doszło do ślubu? Otóż, gdy w 1919 roku Pola jechała koleją (kolejny raz) z Warszawy via Sosnowiec do Berlina (innego połączenia kolejowego Warszawy z Berlinem wtedy nie było) i wiozła taśmy filmowe w walizce, została zatrzymana na granicy w Sosnowcu z podejrzeniami o szpiegostwo. Po latach napisała we wspomnieniach, że był początek 1919 roku, została zatrzymana do wyjaśnienia i ogrzewała dłonie przy żeliwnym piecyku, gdy do pomieszczenia na przejściu granicznym wszedł komendant policji i szef straży granicznej zarazem, młody porucznik, który miał się przedstawić słowami: *Jestem hrabia Dąbski, naczelnik tutejszej straży celnej, może mi pani powiedzieć o co chodzi? Zdaje się młoda damo, że naraziła się pani na jakiś kłopot.*

Trzeba sobie wyobrazić widok młodego, eleganckiego, przystojnego i sprężystego oficera kawalerzysty, o nienagannych manierach i kurtuazyjnym zachowaniu wobec kobiety, a naprzeciw tegoż pełnego męskości i opiekuńczego oficera elegancka, piękna i zgrabna a zarazem zagubiona i zziębnięta kobieta. Jak Pola opisała tę sytuację dalej, złość jej wówczas nagle odeszła, ów ok. 25-letni mężczyzna o pięknej

postawie wojskowej i niebieskich oczach oczarował ją. Oboje ulegli zauroczeniu, pamiętała to pierwsze spotkanie bardzo dobrze do końca życia. Wtedy, po kolacji, na którą zaprosił ją hrabia, pojechała dalej do Berlina kręcić nowy film, ale zaczęli wymianę namiętnej korespondencji, spotykali się, wreszcie pobrali. Panna młoda pomieszkiwała przy mężu w Sosnowcu w sumie przez kilka miesięcy, później większość czasu spędzała w Berlinie na planie filmowym. A on - jak to zawodowy żołnierz - na wojnach i manewrach; był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, od początku 1920 roku służył w 1. Pułku Szwoleżerów. Hrabia miał bardzo dobre stosunki z matką Poli, która mieszkała wtedy jeszcze w Warszawie. Związek był bezdzietny, oficjalnie trwał trzy lata, rozwód otrzymali w 1922 roku.

Kolejnym mężczyzną w jej życiu był bogaty Niemiec Wolfgang Georg Schleber. Nazywała go Petroniuszem; nie zachował się elegancko bo rzucił ją bez słowa... Romans zbiegł się z jej wyjazdem do Ameryki. Pisano jeszcze o głośnych, dosłownie i w przenośni, zalotach (strzelał, chciał ich zabić w rozpacz) w Niemczech i staraniach o jej rękę fabrykanta Willy Seiferta. Tuż po jej przybyciu do Stanów w połowie 1922 r. o jej względy i rękę starał się Charlie Chaplin. Oświadczył się w Nowy Rok 1923, a ona się zgodziła. Jest mnóstwo ich wspólnych zdjęć, spędzali ze sobą dużo czasu, wyglądali na zakochanych. Jednak aktorka stwierdziła, że Charlie jest zbyt zaborczy, despotyczny, wybuchowy, chorobliwie i bez powodów zazdrosny, zawsze ciągnął za sobą pełno dziennikarzy, za często się kłócili. Ograniczałby jej życie, więc nie zdecydowała się na małżeństwo. Gazety pisały, że 3 marca 1923 roku dała Chaplinowi kosza. Po latach opisała ich związek, prostując to, co nieprawdziwego według niej napisał Chaplin. Określiła jego zachowanie i pisanie o ich sprawach jako niegodne dżentelmena i spuwentowała, że „wszyscy kłowni żyją w świecie iluzji”.



Rudolf Valentino, Manuel Reachi i Pola Negri, bal kostiumowy w Sixty Club w hotelu Ambassador w Los Angeles, *The New Movie*, 1 sierpnia 1930 r., fpt. wikimedia commons

Zdecydowała się jednak wyjść za mąż za czołowego amanta filmowego Ameryki, Włocha, aktora Rudolfa Valentino. Para była zakochana w sobie do szaleństwa: on usypywał płatki róż na łóżku, zwracał się do niej per „piękna Politka”, gotował dla niej. Mówiła, że przyjęła jego oświadczenia. Niestety aktor zmarł nagle w szpitalu w Nowym Jorku w 1926 roku. Poli zarzucano nadmierne lansowanie się przy osobie i tragicznej śmierci Valentino.

Drugim mężem Poli Negri był książę gruziński Sergiusz Mdivani (1903-1936), elegancki i przystojny (jak Rudolf) mężczyzna. Był jednym z pięciorga dzieci byłego carskiego generała, po agresji Rosji na Gruzję w 1921 roku wyemigrowali do Paryża.

Ślub wzięli we Francji w 1927 roku, po hrabinie stała się księżną, choć książę (według wielu złośliwych opinii tytuł był fałszywy) był zbiedniałym gruzińskim arystokratą na emigracji. Mdivani o dziwo łatwo wchodzili w związki małżeńskie z bardzo bogatymi osobami. Niektórzy doszukiwali się w tym ruchu Poli kolejnego kroku w grze z hollywoodzką rywalką Glorią Swanson, która wyszła za mąż za... markiza. Analizując wspomnienia Poli, bardziej jednak można doszukiwać się tu kompleksów związanych z pochodzeniem, przełamywania ich, słabostki bycia łasym na tytuły. Jednak i to małżeństwo nie trwało długo, m.in. z uwagi na rozrywkowy charakter księcia i jego rozrzutność - a był bez pieniędzy. Pisano też, że odszedł od niej po tym, jak straciła fortunę po krachu na giełdzie w Nowym Jorku w 1929 roku; mówiono, że zarobiła w Paramount sześć milionów a mogła stracić nawet pięć milionów dolarów. Rozwiedli się w 1931 roku, a wcześniej byli w separacji; na szczęście przyjaciel Hulewicz nakłonił Polę do spisania intercyzy. Pisała, że zaszła z Serżem w ciążę, ale poroniła.



Ślub Poli Negri z księciem Sergiuszem Mdivanim, 14 maja 1927 r., fot. z kolekcji Mariusza Krzysztofa Kotowskiego

Kochała trzech mężczyzn, za których nie dane jej było wyjść za mąż: ww. Petroniusza, Rudiego i Glena Kidstona. Ten ostatni to angielski komandor, pilot, romansowała z nim w 1929 roku w Anglii podczas kręcenia tu filmu. Zginął w katastrofie lotniczej. O jej rękę zabiegał później także jeden z najbogatszych ludzi świata, Amerykanin Harold McCormick (1872-1941): elegancki, szarmancki, rycerski. Odmówiła m.in. z powodu zbyt dużej różnicy wieku, poza tym miał nierówne usposobienie, bała się też, że ceną dostatniego życia będzie rezygnacja z aktorstwa. A potem miała wątpliwości, czy dobrze zrobiła nie wychodząc za niego... Na koniec życia stwierdziła, że jednak ani Eugeniusza hr. Dąbskiego ani Serża księcia Mdivaniego nie kochała prawdziwie... Gdy w jednym z filmów wygłaszała

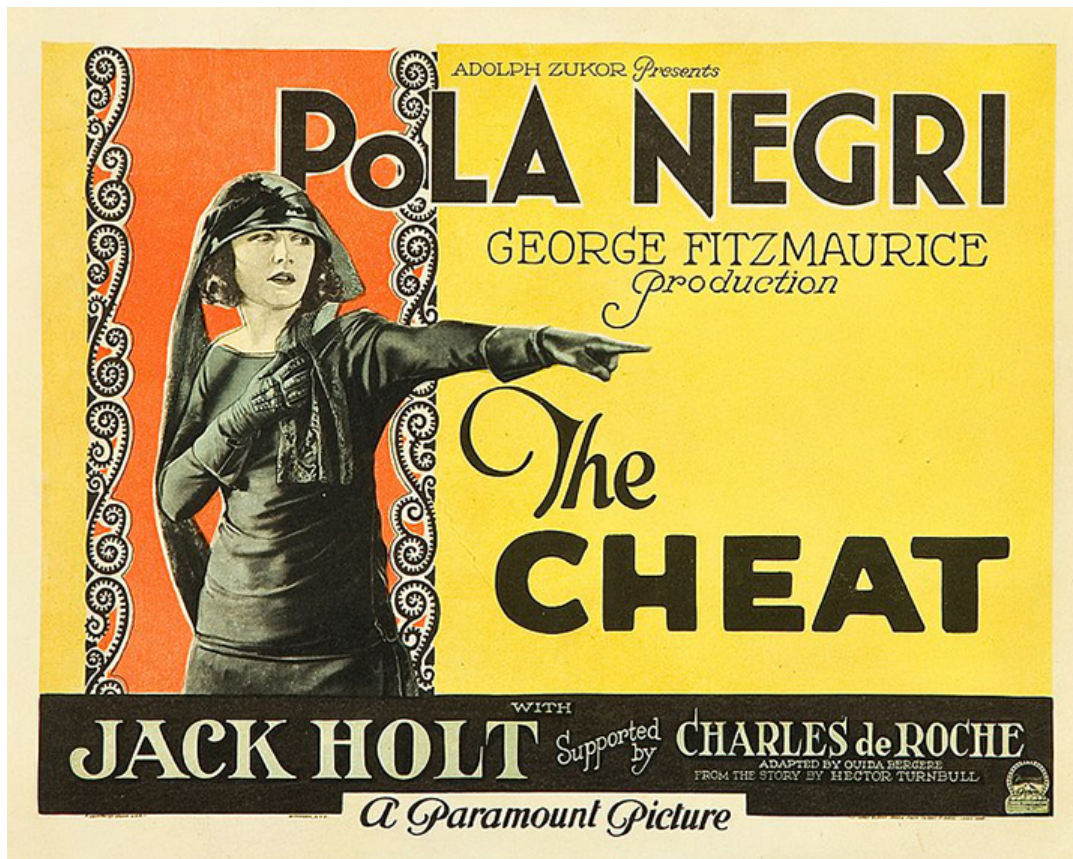
sekwencję: - *Przeżyłam dwie wojny, cztery rewolucje, i pięciu mężów*, wypowiadała ją z takim przekonaniem i autentycznością, że bawiło to każdą widownię, bo jak twierdziła, zgadzało się to z jej życiorysem - oprócz może trochę przesadzonej liczby mężów.

*

Wspieranie polskości

Aktorka była niewątpliwie polską patriotką. Gdy przybyła do Ameryki w 1922 roku - już jako znana aktorka powiedziała do Polonii: - *Nie przybyłam tu dla majątku. Nie szukam chwały. Pragnę choćby skromną cegiełką przyłożyć się do sławy naszej odrodzonej, ukochanej Ojczyzny*. Mówiła: - *Zawsze byłam i będę Polką*. Jak wspominała Loda Halama (Moje nogi) po spotkaniu z Polą po wojnie w Kalifornii, miała wielki sentyment do Ojczyzny, dużo opowiadała o Polsce, a w jej domu była polska atmosfera; przyjmowała Polaków z kraju i często gościła Polonię, częstowała szampanem, niektórzy według Halamy przychodzili, żeby się dobrze najeść. Na początku pobytu w Stanach odwiedziła Polonię w Chicago, złożyła uroczyste wieniec pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki (odsłonięty w 1904 r.), urządzono spotkanie z nią w Domu Polskim, po wojnie przekazała do Muzeum Polskiego w Ameryce jeden z obrazów przywiezionych z Polski.

Gdy na początku 1919 roku występowała gościnnie przez kilka dni w teatrze w Krakowie, sprzedawała - jako bardzo popularna aktorka - z dużym powodzeniem drukowane karty ze swoim zdjęciem, a dochód z tej sprzedaży oraz część gaży przeznaczyła na fundusz odsieczy Lwowa. Wspierała też finansowo powstańców śląskich. Wcześniej w Warszawie brała udział w koncertach i wydarzeniach charytatywnych na rzecz ofiar wojny. Nagłaśniała proces sądowy jaki jej wytoczono za rzekomą obrazę pewnego aktora Niemca, który w czasie plebiscytu na Śląsku (marzec 1921 r.) powiedział w jej obecności w dużym gronie, że „Nie dostaną Śląska te polskie świnię!”. Oburzona zareagowała wtedy: - „Sam jesteś świnia, łotr i łajdak”. Z procesu wyszła obronną ręką, dowodziła, że jest Polką i polską patriotką, sprawę umorzono. W końcu lat 30. gdy realizowała filmy w Berlinie, miała stały kontakt i bywała w polskiej ambasadzie, występowała w Instytucie Polsko-Niemieckim sama i z innymi Polakami - kiedyś nie wystąpiła po kłótni z Kiepurą, który uparł się by to jego nazwisko było pierwsze na afiszu.



Cheat (1923) to niemy film wyprodukowany przez Famous Players-Lasky i dystrybuowany przez Paramount Pictures., lobby card, fot. wikimedia commons

Zapewne wybierała instytucje i sytuacje (osoby, dziedziny), które wspierała, nie można jej zarzucić, że zapomniała o kraju. Udzielała się charytatywnie, wspomagała na ile mogła rodaków. Spotykała się jednak z zarzutami o brak wsparcia, np. przed II wojną światową, że nie spełnił obietnicy wybudowania sierocińca pod Bydgoszczą, czy braku donacji na budowę szkoły w rodzinnym Lipnie – tu po prostu odmówiła prośbie; wspominała to córka naczelnika straży ogniowej, będącego w Komitecie budowy szkoły, zarazem brata burmistrza. Była katoliczką, jako dziecko i nastolatka modliła się w kościele Św. Krzyża w Warszawie, w ostatnich latach życia (gdzie mieszkała w San Antonio) nie opuszczała niedzielnych mszy świętych, przyjmowała komunię świętą, przy łóżku miała obrazek z Matką Boską Częstochowską, zgodnie z jej wolą do trumny włożono jej różaniec w dłonie. Pogrzeb matki urządziła w Hollywood z kościoła pw. Dobrego Pasterza w Beverly Hills (modlą się tu ludzie kina), pochowała ją na cmentarzu Calvary i wykupiła dla siebie miejsce obok matki, tam właśnie spoczęła po śmierci.

Pola Negri kupiła w 1926 i 1944 roku place i dotowała budowę kościołów polskich w

Los Angeles - najpierw kaplicy, a później dużego obecnego kościoła pw. Matki Boskiej Jasnogórskiej przy West Adams Boulevard. W latach 20. XX w., organizowała koncerty, zbiórki, loterie na cele parafii i budowy kościoła; po wojnie z przyjaciółką Margaret West zamówiły we Włoszech do tego kościoła stacje Drogi Krzyżowej. W swojej rezydencji na zamku pod Paryżem urządziła z matką kaplicę katolicką; organizowała tu polskie dożynki, na których zaproszone polskie zespoły prezentowały się w polskich strojach ludowych (wełniakach). W rezydencji tej gościła przez długie okresy Karola Szymanowskiego i jego przyjaciół. W wieży zamkowej kompletowała małe muzeum polskich militariów, zbierała polskie starodruki, malarstwo, grafikę. W Kalifornii już jako wielka gwiazda witała w październiku 1923 roku będącego w Stanach Zjednoczonych gen. Józefa Hallera. Powitała jego i jego gości wielkim bukietem kwiatów na dworcu kolejowym, a następnie gościła w swojej rezydencji w Beverly Hills przez cały pobyt generała, oprowadzała go po Hollywood (dzielnica Los Angeles), wydała duże przyjęcie na jego cześć. Aktorka wspierała polskich weteranów I wojny z Armii Polskiej w Ameryce, a także w Bydgoszczy - którą wojska gen. Hallera przejęły z rąk Niemiec 20 stycznia 1920 roku. Pomagała ociemniałym żołnierzom-weteranom. Pomagała też weteranom z II wojny, emigrantom powojennym w tym solidarnościowym po 1981 roku. Przygotowywała dla ww. paczki świąteczne żywnościowe, dawała też pracę Polakom. Po wybuchu II wojny światowej, we Francji działała charytatywnie w Czerwonym Krzyżu w Nicei zajmując się polskimi uchodźcami wojennymi.



Gen. Józef Haller, obok Pola Negri, za generałem (w okularach) stoi dr Teofil Starzyński w błękitnym mundurze majora służb medycznych, obok niego (drugi po prawej) kpt. Józef Sierociński (kawaler VM), drugi od lewej por. Jan Roskosz (VM), pierwszy z lewej siedzi Lucjan Adamczak (VM), 1-szy wiceprezes Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, Hollywood, październik 1923 r., fot. z archiwum SWAP w Nowym Jorku

Po wojnie myślała o przyjeździe do kraju, ale podróż nie doszła do skutku, nie otrzymała też z Polski żadnej poważnej propozycji artystycznej. Do domu w San Antonio zaprenumerowała polską prasę, spotykała się z Polonią i polskimi dziennikarzami, do końca życia mówiła chętnie i pięknie w języku ojczystym, po polsku. W Bydgoszczy wspierała finansowo siostry klaryski (lata 20.); pomagała dzieciom z Kresów. W San Antonio pomagała Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, przygotowywały wspólnie żywność, potrawy i prezenty świąteczne dla biedniejszej Polonii, Pola malowała pisanki wielkanocne; siostry odwiedzały i opiekowały się aktorką do końca jej życia. Nie doszło do skutku przygotowane już spotkanie gwiazdy

(na jej prośbę) z papieżem Janem Pawłem II we wrześniu 1987 roku podczas pielgrzymki Ojca Świętego do Stanów Zjednoczonych, gdyż kilka tygodni wcześniej zmarła. W archiwum parafialnym w LA jest list aktorki wystosowany przez nią w grudniu 1978 roku do papieża Jana Pawła II (tuż po wyborze na Stolicę Piotrową) z pokorną prośbą do Jego Świątobliwości „o specjalne Błogosławieństwo Apostolskie, jako zadatek błogosławieństw niebieskich”.

*

Upamiętnianie legendy kina

Na portalu web.stanford.edu/polanegri.com napisano: *Born in Poland, „made” in Germany, stolen by Hollywood*. Aktorka otrzymała obywatelstwo Stanów Zjednoczonych w 1951 roku, natomiast Honorowe Obywatelstwo Los Angeles w 1973 roku. Nagrody za ogromny wkład do sztuki filmowej otrzymała na Festiwalu Filmowym w Berlinie w 1964 roku i na festiwalu jej filmów w San Antonio w 1968 roku. W Polsce miejscami związanymi z nią są: Lipno - miejsce urodzenia i pierwszych lat dziecięcych; dziwne, że miasto nie nadało jeszcze swojej najśłynniejszej obywatelce tytułu honorowego, może teraz?; Warszawa - miejsce zamieszkania, dojrzewania, nauki, debiutów i pierwszych sukcesów; Bydgoszcz (kupiła tu dom-kamienicę, bywała w mieście); Brdów - rodowa miejscowość matki, przyjeżdżała tu na wakacje, na cmentarzu pochowani są jej dziadkowie i liczna rodzina matki; Łódź - w Muzeum Kinematografii przygotowano na 2007 rok dużą wystawę pt. „Pola Negri - legenda kina” (kuratorzy Krystyna Zamysłowska i Piotr Kulesza), wydano katalogi polsko-angielski i polsko-niemiecki. Wystawa objechała Polskę i Europę, zakupiono dla niej dużą liczbę eksponatów, które stanowią bodaj największy w Polsce zbiór pamiątek po aktorce. Są to: stroje (suknia i pantofle z filmu *Księżycowe prządky*), plakaty, afisze, fotosy, zdjęcia, dokumenty, książki aktorki i o aktorce, karty pocztowe, płyty gramofonowe, czasopisma i inne. Zbiór daje możliwości urządzenia stałej wystawy lub poważnej galerii - a dokupiwszy kolekcję Mariusza Kotowskiego - można stworzyć muzeum Poli Negri w Łodzi, np. na wzór tego Marleny Dietrich w Berlinie. Łódź wszak jest miastem filmowym, jest tu Oscar przyznany Łodzianinowi Arturowi Rubinsteinowi, na Piotrkowskiej jest gwiazda także Poli Negri, znajduje się tu słynna Szkoła Filmowa i wytwórnie filmowe, powstało Narodowe Centrum Kultury Filmowej z ogromnym budżetem i w nowoczesnych pomieszczeniach.

W Warszawie, w Muzeum Narodowym znajduje się jej portret olejny Tadeusza Styki sprzed 1930 roku, 104 x 76 cm, подарowany muzeum przez gwiazdę, jej drugi inny portret Styki 138 x 108 cm jest w San Antonio; sportretował ją także Stefan Norblin (ok. 1920); Federico Beltrán Masses namalował w 1925 roku Polę z Rudolfem Valentino (ona ze słynnym tajemniczym pierścieniem); modernistyczny kolorowy rysunek Poli wykonała Milena Pavlović-Barili. Muzeum Teatralne przechowuje jej zdjęcia, plansze, plakaty; kilku poetów napisało wiersze dla niej i o niej, pojawiły się na rynku czekoladki i papierosy „Pola Negri” - przed wojną zapewne jako odpłatna reklama. W Lipnie jej imię noszą bulwary nad rzeką Mień, umieszczono tu tablice informacyjne o aktorce i laureatach nagród uznania czyli statuetek „Politki”, przyznawanych przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri; organizowany jest Przegląd Twórczości Filmowej „Pola i inni”, utworzono skromną Izbę Muzealną Poli Negri w dwóch salach przy kinie „Nawojka”, wmurowano tablicę dedykowaną aktorce. Działania te rozpoczęła w 2005 roku pani Dorota Łańcucka. W Brdowie działa Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Brdowskiej organizujące „Spotkania z Polą Negri”, w 2008 r. odsłanili tablicę na domu, w którym zatrzymywała się jako nastolatka podczas wakacji, a fotel i lustro z „pokoju Poli” z tego domu, eksponuje tu w karczmie miejscowy lekarz i pasjonat aktorki dr Piotr Królikowski. Organizuje się tu Biegi im. Poli Negri, rajdy rowerowe „Od Chopina do Poli Negri”, wręczane są medale z jej wizerunkiem.



Okładka folderu wydanego przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri, opracowanego przez Dorotę Łańcucką i Dorotę Marcinkowską, Lipno 2012 r.

Wydane książki: autobiografia *Memoirs of a Star*, USA 1970, ukazała się także w Niemczech i we Francji, wydanie polskie nosi tytuł *Pamiętnik gwiazdy*, Warszawa 1976; Pola Negri, *La Vie et le Rêve au Cinéma*, Francja, 1928 (*Życie i marzenia w kinie*); Aleksander Stawski, *Pola Negri (księżna Mdivani), królowa ekranu*, Warszawa 1932; Wiesława Czapińska: *Polita*, Warszawa 1989 oraz wyd. II popr. *Pola Negri polska królowa Hollywood*, Warszawa 1996; Jeanine Basinger, *Silent Stars*, USA 1999; Mariusz Kotowski: *Pola Negri. Legenda Hollywood*, Warszawa 2011, *Pola Negri własnymi słowami* (oprac.), Warszawa 2014 oraz *Pola Negri: Hollywood's First Femme Fatale*, USA 2014; Daniela Dröscher, *Pola*, wyd. polskie Łódź 2014, tłum. z niem. Sława Lisiecka; Sergio Delgado, *Pola Negri: Temptress of Silent Hollywood*,

USA 2016; Tony Villecco, *Pola Negri: The Hollywood Years*, USA 2017; Magdalena Lamparska, *Wszystko albo nic. #jak Pola Negri*, Warszawa 2017. Większe lub mniejsze biografie wydano o niej przed wojną w Holandii i Rosji.

Inne opracowania: rozdziały o Poli Negri w książce Zbigniewa Rogowskiego *Oni z Hollywood*, Warszawa 1982 i Marioli Szydłowskiej *Między Broadwayem a Hollywood. Szkice o artystach z Polski w Stanach Zjednoczonych*, Kraków 2009; Zbigniew Wyszyński, *Wielka Pola Negri „Filmowe Polonica”*, Kraków 1985; Władysław Banaszekiewicz, *Pola Negri. Początki kariery i legendy* [w:] „Kwartalnik filmowy” 1960; Jan F. Lewandowski, *Pola Negri w Sosnowcu*, Sosnowiec 2002; Piotr Kulesza, *Pola Negri - droga do sławy*, Sosnowiec 2012; Dorota Łańcucka i Dorota Marcinkowska wydały folder *Być jak Pola Negri*, Lipno 2012; Dariusz Racinowski, *Brdowskie ślady Poli Negri*, Brdów 2008, *Pobyt w Brdowie okazał się dla mnie najlepszym lekarstwem. Brdowskie korzenie i ślady Poli Negri*, Brdów 2016 oraz rozprawa *Pola Negri i jej miłość do tego, co polskie* ogłoszona drukiem na KUL [w:] „Biografistyka Pedagogiczna” Tom IV nr 1 (2019); O aktorce pisali także: Leopold Brodziński, Ryszard Ordyński, Ludwik Sempoliński, Stefan Krzywoszewski, Maria Kornatowska, Jerzy Toeplitz, Bogusław Kaczyński, Leszek Armatys i Wiesław Stradomski, Jerzy Płaczekiewicz, Janina Pudełek, Joanna Szczutkowska, Noel Botham, Jim Tully, Hall Caine, Scott Eyman, Emily Leider, Allan Alfred Lewis, Alice-Leona Moats i inni. Dużo miejsca poświęcał jej „Iluzjon. Kwartalnik Filmoteki Polskiej”.



Tablica na ścianie budynku, w którym mieszkała Pola Negri, Sosnowiec, ul. Kołłątaja 6, fot. wikimedia commons

W FilMOTECE Narodowej znajduje się dziewiętnaście kopii jej filmów, w tym *Bestia* z 1917 roku, jedyny jej polski film, ocalały dzięki amerykańskiej kopii pt. *The Polish Dancer* z 1921 roku, w 2017 r. odrestaurowano go w rozdzielczości 4K; FilMOTEKA Narodowa zorganizowała w 2017 r. konferencję „Pola Negri - aktorka, ikona, legenda”. Mariusz Kotowski zrealizował film dokumentalny *Life is a Dream in Cinema - Pola Negri*, USA 2005; Wiesława Czapińska i Barbara Wachowicz napisały dla TVP spektakl *Polita*, 1979; monodram pt. *His Polita* napisała Bernadette Hamilton-Brady, San Antonio 2003; w Warszawie od 2006 roku wystawiano sztukę muzyczną *Próba u Poli* w wykonaniu Barbary Rybałtowskiej zaś w Krakowie monodramy o Poli przedstawia Nina Repetowska; Kazimierz Braun napisał sztukę *Opowieści Poli Negri*, 2008; M. Kotowski wydał na DVD jej cztery wczesne filmy, USA, Austin 2011, napisał o Poli sztukę pt. *Złamane życie* oraz scenariusz 12-odcinkowego serialu telewizyjnego; Janusz Józefowicz zrealizował w oparciu o biografię aktorki musical pt. *Polita* w technologii 3D, w roli Poli wystąpiła Natasza Urbańska, 2011; Stanisław Janicki prezentował w telewizji polskiej zestaw jej filmów w cyklu „W starym kinie” (cykl od 1967 r.); Bogusław Kaczyński wydał na CD trzynaście pieśni, piosenek i romansów z filmów, w wykonaniu Poli Negri pt. *Polska*

bogini Hollywood; spektakl *Tango Notturmo* wyreżyserowała Barbara Sass w Teatrze Kamienica w 2012 roku; Magdalena Gauer jest autorką sztuki teatralnej *Klatka*, 2016; na podstawie której Teatr Kamienica przygotował inscenizację *Noc gwiazdy*; rekonstrukcja filmu *Mania* i jego re-premiera w Filharmonii Narodowej z muzyką Jerzego Maksymiuka miała miejsce w 2011 r.; muzykę na żywo do niemych filmów Poli Negri wykonuje folkowy zespół Czerwie; w Stanach Zjednoczonych organizowane są festiwale filmowe dedykowane aktorce - także przez Polonię w Austin, Chicago czy Buffalo. Popiersia Poli wyrzeźbili Jose Maria Sert (Paryż, 1928), Agnieszka Stopyra-Żugaj (2018), jej małą rzeźbę jako hiszpańską tancerkę wykonał w drewnie Zdzisław Ostrowski z Lipna (2007), na ścianie kościoła polskiego w Los Angeles wisi mosiężna tablica z jej płaskorzeźbą.

Duże archiwum i zbiory dotyczące Poli Negri zgromadził Mariusz Kotowski w Stanach Zjednoczonych, wiele wydawnictw i druków skompletował Alojzy Bukoń w Bydgoszczy; około 80 zdjęć aktorki znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym; dużo pamiątek posiadają niemieckie muzea i archiwa. Ze zbiorów rodzinnych Igor Chalupiec przekazał do Lipna fotografię aktorki z jej własnoręczną dedykacją. W Los Angeles, na Hollywood Boulevard w Alei Sław (Walk of Fame) umieszczono jej gwiazdę zaś przed słynnym Chińskim Kinem Graumana odcisnęła w chodniku: dłoń, stopy (buty), swój podpis z datą; gwiazda aktorki jest w łódzkiej Alei Sławy na ul. Piotrkowskiej. Tablice pamiątkowe: Los Angeles - trzy w kościele polskim przy West Adams (jedna dedykowana matce), nagrobna na cmentarzu Calvary; w kościele pw. Św. Marii w San Antonio; w Lipnie na elewacji Miejskiego Centrum Kulturalnego przy ul. Piłsudskiego 22 (brak daty wykonania); Bydgoszcz - tablica z hartowanego szkła odsłonięta w 2012 roku na frontonie kamienicy przy ul. Zamoyskiego 8, należącej w latach 1920-1926 do aktorki, mieszkała tu jej matka i zarządca Lopek, miasto miało połączenie kolejowe z Berlinem i było blisko rodzinnych stron matki; Brdów (jw.); Sosnowiec - na domu, w którym pomieszkiwała z mężem w latach 1919-1920 (ul. Kołtąja 6).

Aktorka zmarła 1 sierpnia 1987 roku w szpitalu w San Antonio w Teksasie. Egzekwie odprawiono zgodnie z jej ostatnią wolą w języku polskim, pogrzeb rozpoczął się mszą w kościele polskim w Los Angeles, prochy pochowano 5 sierpnia na cmentarzu Calvary w mauzoleum głównym, krypta E19, block 56. Większość przedmiotów z domu, zapiski, dokumenty, pamiątki filmowe przekazała Uniwersytetowi Świętej

Marii w San Antonio, uczelnia utworzyła Kolekcję Poli Negri, przyznaje stypendia jej imienia.

Artykuł ukazał się w „Marsz, marsz Polonia” - dodatku do „Kurier Plus”, sponsorowanym przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, okręg 2, Nowy Jork 15 maja 2021 r.

Część 1:

Pola Negri - polska gwiazda filmowa. Część 1.

Zobacz też:

Pola Negri i Charlie Chaplin

Teksaskie opowieści. Pola Negri.

Pola Negri - polska gwiazda filmowa. Część 1.

Wojciech Stanisław Grochowalski (Łódź)



Pola Negri,, kadr z filmu „Mania. Historia pracownicy fabryki papierosów”, 1918 r.,
fot. wikimedia commons

Pola Negri (1896-1987) zdobyła na początku XX wieku pozycję największej aktorki kina niemego. Była pierwszą Europejską i jak dotąd jedyną Polką, która podbiła Hollywood. W okresie kina niemego jej kariera w Europie, Ameryce i na świecie sięgnęła szczytów. Dziś powoli następuje w Polsce renesans Poli Negri, autentycznej i profesjonalnej artystki, prawdziwej gwiazdy światowego formatu.

Rodowód Poli

Niekwestionowana gwiazda kina podawała różne daty i miejsca urodzenia, nazwisko rodowe własne i matki. Otóż właściwe dane Poli Negri to: Apolonia Chalupiec, urodzona 22 grudnia 1896 roku - data według obowiązującego wtedy kalendarza juliańskiego zapisana w akcie urodzenia i chrztu sporządzonym w Lipnie w kościele parafialnym. Akt spisano czytelnie, cyrylicą i dopisano obok/poniżej - jak prawo nakazywało - drugą datę według kalendarza gregoriańskiego tj. 3 stycznia 1897 roku. Dziecko zgłosiła 31 grudnia 1896 roku - i podawała dane urodzenia - jej babka Apolonia Chalupiec ze świadkami.

Powiatowe miasto Lipno leży w ziemi dobrzyńskiej, nieopodal Włocławka nad Wisłą, wtedy było w zaborze rosyjskim. W dorosłym życiu Pola odejmowała sobie lat; w publikacjach funkcjonuje kilka dat jej urodzenia, np. w amerykańskiej encyklopedii *The Film Encyclopedia* Ephraima Katza (Nowy Jork, 1982 r.) napisano, że: Barbara Eleonora Chałupiec urodziła się 31 grudnia 1894 roku w Janowie pod Lipnem - to miejsce urodzenia podawała czasami Pola w różnych opowieściach. W swoich wspomnieniach (w których jest mnóstwo nieścisłości) pt. *Pamiętnik gwiazdy*, wyd. polskie 1976 r., w tłumaczeniu Tadeusza Everta. z posłowiem Jacka Fuksiewicza, aktorka podaje jako datę urodzenia 31 grudnia 1899 roku, zaś wielu jej biografów i publicystów 3 stycznia 1897 roku - przepisując jeden po drugim. USC wydawał nieprecyzyjne i błędne skrócone akty urodzenia, raz z datą 3 stycznia 1896 r., a innym razem 3 stycznia 1897 r. W dokumentach występuje tylko jedno imię: Apolonia.

Matka aktorki, Eleonora, zapisana w ww. akcie urodzin i chrztu jako Kełczewska, później pojawia się jako Kiełczewska (1861-1954) pochodziła z Brdowa k. Koła (Kujawy). W *Słowniku Biograficznym Ziemi Dobrzyńskiej* (wyd. 1992) prof. Mirosław Krajewski napisał, że jej matka Eleonora Kiełczewska (sic!) była córką wieśniaka spod Lipna. Pisownia nazwiska jako Kełczewska figuruje w odpisach aktu urodzenia z USC, a także na akcie ślubu z hr. Dąbskim w 1919 roku, który Apolonia podpisała. Pola miała dwie siostry, które zmarły w wieku dziecięcym.

Ojcem Poli był słowacki Rom Jerzy Chalupiec (1871-1920), dziesięć lat młodszy od Eleonory. Wspomniana encyklopedia podaje, że był skrzypkiem cygańskim, inne źródła, że był wędrownym kotlarzem/blacharzem. W „Ziemi Dobrzyńskiej” nr 1/15 z

1997 roku, Zenon Gózdź pisał o dziele Chalupca:

Dziś na wieży ratuszowej [w Lipnie] chyboce kołysany wiatrem mały blaszany kogucik, a raczej fantastyczne jego przetworzenie (...) Blaszana figurka świadczy o dużej wyobraźni jego twórcy - blacharza, o duszy nie zrealizowanego artysty.

Pola wspominała w książce, że ojca uwięziono w Warszawie, dlatego matka przeprowadziła się z nią do stolicy; prawdopodobnie w 1903 roku. W Lipnie starzy ludzie powtarzali jeszcze nie tak dawno, że ojciec Poli często był więziony za wykroczenia i przestępstwa, był na bakier z prawem, przemycał towary przez granicę, fałszował pieniądze itd. Pola idealizowała go, broniła - miły gest córki. Przeprowadzka ich wynikała z zaproszenia przez pewne małżeństwo; nazwała ich w książce Kosińskimi. Otóż państwo ci zobaczyli ją jako dziewczynkę tańczącą na rynku w Lipnie, urzekł ich ogromny talent dziecka i zaproponowali matce pracę w ich domu w stolicy, mieszkanie, pomoc w kształceniu córki. Pola dostała szansę na rozwój swoich talentów scenicznych, których nie zmarnowała! Nazwisko ojca pisano też Chałupec, córka szła dalej i pisała Chałupiec. Na afiszu do baletu w 1910 roku nazwisko Poli wydrukowano jako Hałupiec, zaś ona adresowała własnoręcznie kartki wysyłane z Berlina do matki w Warszawie na: Eleonora Hałupiec, ul. Trębacka 5. Nazwisko Poli jako Apolonia Chałupec występuje w akcie urodzenia/chrztu i odpisach USC; na tablicy pamiątkowej dla matki w kościele w Los Angeles napisała Eleonora Chałupec, zaś na „swojej” nagrobnej w Los Angeles poleciła napisać: Pola Negri nee Apolonia Chalupec.

Wakacje spędzała m.in. w Brdowie na Kujawach, u rodziny matki, wspominała w książce te pobyty; m.in. 29 grudnia 1915 roku podawała tu do chrztu dziecko krewnych. Dziś dyrektor szkoły w Brdowie pan Dariusz Racinowski jest strażnikiem pamięci i źródłem wiedzy o Poli i rodzinie matki. Aktorka była dobrą córką, opiekowała się matką przez całe życie i bardzo zmieniała jej wizerunek, ukrywając chłopskie pochodzenie. Zabrała matkę do swoich posiadłości do Francji, a po wojnie w 1948 roku do Ameryki; Eleonora zmarła w Santa Monica, została pochowana niemal z honorami na cmentarzu w Los Angeles.



Pola Negri w „Argentinean Magazine”, 1927 r., fot. wikimedia commons

*

Narodziny gwiazdy

W Warszawie jako tancerka zadebiutowała na scenie Teatru Wielkiego w *Jeziorze Łabędzim* Piotra Czajkowskiego w 1908 roku, w spektaklu z udziałem słynnej i wielkiej Tamary Karsawiny, primabaleriny Teatru Maryjskiego w Petersburgu. Pola była jednym z łabędziatek. Balet był pierwszym etapem na drodze do kariery artystycznej, w rozwoju której pomógł jej słynny Kazimierz Hulewicz – wtedy wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych. Pola pisała, że koleżanki ze szkoły baletowej przy Teatrze Wielkim mówiły, że był kochankiem Sary Bernhardt... Hulewicz był człowiekiem ustosunkowanym w Europie, bardzo pomógł Poli i był jej

przyjacielem, żył jej karierą, bardzo chciał, aby jej się udało.

Pola kształciła się w szkole baletowej przy Teatrze Wielkim (balet) i Szkole Aplikacyjnej przy Warszawskich Teatrach Rządowych (aktorstwo, śpiew). Była piękna – choć nie olśniewająco, miała wdzięk, przyciągała i przykuwała uwagę widowni tak męskiej jak i żeńskiej. Miała wyobraźnię, osobowość, styl kobiety wampa tak wtedy lansowany i pożądanym. Była kobietą pociągającą, o ładnych brązowych oczach płonących jak pochodnie, czarnych włosach, śniadej cerze, egzotycznej urodzie, niskiego wzrostu, proporcjonalnie zbudowana.

Miała „impulsywność żywiołowego talentu”, wspaniałą mimikę. Miała dużo wdzięku i uroku, *sex-appealu*, głos z lekką chrypką (naturalny kontralt, rzadko spotykany), ktoś napisał że ochrypły, wreszcie – była bardzo fotogeniczna. Poza tym bardzo pracowita, odważna, ambitna, konsekwentna, do końca życia dbała o kondycję i sylwetkę. Pola mówiła, że wytworzyła swój oryginalny styl.

Jej debiut teatralny miał miejsce w Warszawie w 1912 roku. Zagrała Anielę w *Ślubach panińskich* Aleksandra hr. Fredry w Teatrze Małym; nosiła już wtedy pseudonim artystyczny Pola Negri, zaczerpnięty, jak się powtarza, od włoskiej poetki Ady Negri. Recenzent sztuki w czasopiśmie „Świat” nr 36 z 7 września 1912 roku w artykule pt. *Uroczą debutantką* dał jej zdjęcie i pisał m.in. o jej prostocie i szczerości, przepowiadał szczęśliwą przyszłość:

Rzadko się zdarza, aby młoda, wstępująca na scenę aspirantka była równie bogato wyposażona od natury. Wytrwała praca winna powieźć ją na drogę prawdziwych artystycznych zwycięstw.

Jeszcze *à propos* jej wieku, tekst ten świadczy o tym, że Pola miała wówczas dużo więcej lat (szesnaście według metryki), bo trzynastoletnie dziecko – gdyby trzymać się jej kalendarza – nie udźwignęłoby tak dużej roli, a żaden reżyser, czy dyrektor teatru nie pozwoliliby na taki angaż dla dziecka.

W 1914 roku nakręciła pierwszy film – *Niewolnica zmysłów* w wytwórni „Sfinks”, z którą podpisała długoletni kontrakt i jako nastolatka zaczęła zarabiać niezłe pieniądze. Film reżyserował Jan Pawłowski, scenariusz napisał dla niej jej „opiekun”

Kazimierz Hulewicz. Grała też w teatrze m.in. Jadwisie w *Dzkiej kacze* Henrika Ibsena w tym samym roku, zaś w 1915 dała świetny popis aktorstwa i tańca w Teatrze Wielkim, w operze *Niema z Portici* Daniela F. E. Aubera. Wystąpiła w bardzo trudnej roli Fenelli, ta niema bohaterka jest postacią dramatyczną, która dużo tańczy, gra mimiką twarzy, gestykulacją. W filmie *Bestia* w reż. Aleksandra Hertza (1917) gra dziewczynę uwikłaną w trójkąt miłosny, ucieka z prowincji do miasta, robi karierę tancerki, romansuje z bogatym mężczyzną. Gra bardzo emocjonalnie, żywiołowo, jest jak zawsze uwodzicielska. Ale gra też siebie, co widać i na planie - w jej pokoju po sukcesach scenicznych zawieszono wieniec kwiatów z taśmą z jej nazwiskiem.



Pola Negri w magazynie "Screenland", 1923 r., fot. wikimedia commons



Pola Negri, kadr z filmu „Fanatyzm”, 1934 r., fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Z Lucyną Messal, Ireną Szyling, Leną Żelichowską, Zulą Pogorzelską stanowiły wówczas kwiat warszawskich młodych aktorek. Występowały i w modnych warszawskich *variétés*, kabaretach, rewiach; Pola jeździła też z występami po kraju. Grała u boku Juliusza Osterwy, zatem uczyła się sztuki aktorskiej od mistrza, dla którego służebność sztuki była najważniejsza. W Warszawie pracowała m.in. z Ryszardem Ordyńskim (wł. Dawid Blumenfeld), który później jako asystent słynnego reżysera i dyrektora *Deutsches Theater* Maxa Reinhardta w Berlinie, zaprosił Polę do „ich” berlińskiego teatru. Zdecydowała się wyjechać do Berlina, dokąd pierwszy raz przybyła w 1917 roku. Zaczęła grać w teatrze (pantomimę, m.in. *Sumurun*), filmach, pracowała dla słynnej wytwórni filmowej *Union Film Alliance* (UFA). Film *Oczy mumii Ma* w reżyserii Ernsta Lubitscha (1918) okazał się wielkim sukcesem. Z reżyserem tym będzie pracować dalej, później także w Ameryce. W Berlinie nakręciła jeszcze z nim słynne filmy: *Carmen* (1918), *Madame Dubarry* (1919), *Sumurun* (1920) i *Dziką kotkę* (1921).

W 1922 roku wyjechała do Ameryki, w Hollywood pracowała dla *Paramount Pictures*, została gwiazdą tej wytwórni, Ameryki i świata. Gwiazda to wybitna autentyczna indywidualność, to więcej niż świetny światowej klasy artysta; dziś w zaniku. Władze kreują i lansują propagandowo tzw. celebrytów – to zaprzeczenie gwiazdy i wszelkiego artyzmu. Pola była gwiazdą kina do końca życia. George Bernard Shaw powiedział o niej w 1928 roku: „Najgenialniejsza kobieta filmu”! zaś Leopold Brodziński w 1929 roku w magazynie „Rewja Filmowa” pisał: „Ani przed nią, ani po niej nie dała żadna aktorka ekranu takiej kwintesencji cierpiącej duszy kobiecej”.

*

Królowa Hollywood

Kariera i gwiazda Poli rozbiły się w Berlinie na początku lat dwudziestych przy boku reżysera Ernsta Lubitscha, który mówił o niej:

Jest tak pełna życia i magnetycznego uroku, że nie spotkałem w życiu nikogo, kto by jej dorównał. Wielką wrażliwość artystyczną łączy ze wspaniałymi warunkami fizycznymi. To ona wniosła do Hollywood ów „cudzoziemski temperament”, który moim zdaniem polega na szczególnym darze przykuwania do siebie uwagi zarówno na ekranie, jak i w życiu: posiada go ona w najwyższym stopniu. Jest kobietą i aktorką pełnego wewnętrznego ognia, a zarazem odznacza się dużą klasą.

Robiła szaloną karierę w Niemczech i Europie, filmy z jej udziałem cieszyły się ogromną popularnością i za oceanem. Została zaproszona do Hollywood, gdzie dotarła jesienią 1922 roku. Pola mogła zagrać niemal każdą rolę, ale o ile kino niemieckie ją ukształtowało, to Hollywood zepsuło i ograniczało jej możliwości rozwoju. Jej nazwisko jako gwiazdy pojawiało się na ekranie jako pierwsze, przed tytułem, przed reżyserem, gaże gwiazd przekraczały w owym czasie o wiele pozostały budżet produkcyjny filmu. W Hollywood otrzymała wieloletni kontrakt z *Paramount Pictures* i gażę 500 tys. dolarów rocznie; słynnej Mary Pickford wytwórnia płaciła 100 tys. dolarów. Nakręciła tu m.in. w 1924 roku wybitny film z Lubitschem pt. *Cesarzowa*, zwany też *Zakazanym rajem* – tytuł ang. *Forbidden Paradise*, trwa 76 minut, zagrała Katarzynę Wielką, partnerował jej Rod La Rocque. W tej roli i filmie mogła wreszcie pokazać Ameryce swój kunszt; była władczą, arystokratyczną, namiętą – jak caryca Katarzyna, ale przy tym naturalna,

prawdziwa i przekonująca jako aktorka. Obsadzano ją w rolach: królowej, matki, czarodziejki, śpiewaczki operowej, kurtyzany, prostytutki, prostej dziewczyny, robotnicy, Cyganki, Żydówki, kokietki, namiętnej kochanki itd.

Kreowała role kobiet demonicznych i drapieżnych, tajemniczych i intrygujących, kobiet-wampów, których urokowi nie potrafi się oprzeć żaden mężczyzna. Grała emocjonalnie i z pasją, namiętnymi spojrzeniami i zmysłowym tańcem elektryzowała widzów - pisze M. Szydłowska w „Między Broadwayem a Hollywood”.

Poza pochlebnymi opiniami były i krytyczne, np. że „brak w jej grze kultury i wewnętrznej podniety”, że „nie władała środkami najwyższej subtelności”, itd., itd. Trzeba jednak analizować tu konkretne filmy, reżyserów, wytwórnie; na ile pozwalano jej grać swoimi „środkami”, a na ile (i kiedy) wymagano od niej stosowania obcych jej „środków” wyrazu - nawet blokując ją i ograniczając jej możliwości. Temperament, zmysłowość, przykuwanie uwagi trwały wiele lat. Uwielbiali ją i jej talent także Albert Einstein, George B. Shaw, Fiodor Szalapin, Walt Disney, bywali u niej we francuskich posiadłościach Maria M. Krzesińska, Pablo Picasso, Maurice Ravel; w Ameryce gościła gen. Józefa Hallera, z którym także korespondowała. W Ameryce okrzyknięto ją „królową Hollywood”. Była tu pierwszą europejską gwiazdą, po niej przyszły Marlena Dietrich i Greta Garbo. Istnieje siedemdziesiąt filmów z udziałem Poli Negri, z czego trzydzieści trzy zostały zrealizowane w Niemczech, dwadzieścia cztery w Ameryce (głównie dla *Paramount Pictures*), dziesięć w Polsce, po jednym w Anglii, Francji i Rosji; dwadzieścia z nich to filmy dźwiękowe. Ich pełną szczegółową listę, z przepisanyymi czołówkami, zamieszczono w katalogach wystawy w Muzeum Kinematografii w Łodzi.



Pola Negri na okładce magazynu „Photoplay”, luty 1923 r., fot. wikimedia commons



Pola Negri na okładce magazynu „Picture-Play”, 1923 r. malował Henry Clive, fot. wikimedia commons

Jak na gwiazdę przystało, musiała stale podtrzymywać zainteresowanie swoją osobą – zwłaszcza poza ekranem. Działo się to poprzez promocję, sesje zdjęciowe, plakaty, obecność w gazetach i kolorowych magazynach, w życiu prywatnym poprzez głośne romanse, podróże, jej egzotykę, skandale towarzyskie czy drogie inwestycje jak: zakupy willi w Hollywood, białego rolls-royce’a z dodatkami z kości słoniowej, zamku we Francji, klejnotów Habsburgów. Nosła perłowe broszki i naszyjniki, biżuterię z diamentami, futra z gronostajów etc. Aktorka lansowała też modę: nosła turbany, wysokie buty „kozaczki”, malowała na ostry czerwony kolor usta, a latem na taki sam kolor paznokcie u stóp. Szokowały plotki o romansowaniu z Hitlerem, że była szpiegiem, że nosiła tytuł księżnej. Zwracały uwagę słynne awantury i gry (wg wielu sztuczne) prowadzone przez nią z młodszą gwiazdą Hollywood i jej rywalką Głorią Swanson, Amerykanką o szwedzko-włoskich korzeniach. Pracowały dla tej samej wytwórni filmowej, Swanson odeszła w proteście i atmosferze przegranej. Pola nie lubiła kotów, była przesądna i kiedyś nie wyszła na plan filmowy z garderoby, bo ktoś wypuścił pełno czarnych kotów. Padło podejrzenie na Głorię Swanson, która

uwielbiała koty.

Kręcąc po wojnie film w Londynie, Pola postanowiła mieć przy sobie coś niecodziennego, rzadkiego - prowadziła na smyczy nie psa, a geparda. Gdy drapieżnik ryknął kiedyś w kierunku dziennikarzy podczas konferencji prasowej i pokazał kły, pogłaskała go i skarciła łagodnie: - *Przestań kochanie. Przestraszysz panów.* Jak wiemy, Helena Modrzejewska prowadziła na smyczy dwa krokodyle: Jasia i Kasię (*taką legendę stworzył jej agent, red. JSG*).. We francuskich posiadłościach Pola trzymała wyżły, w domu w San Antonio w Teksasie, gdzie spędziła ostatnie lata życia, miała ukochanego pudła Zizi.

Początek mniejszego zainteresowania Polą przez Hollywood zbiegł się z początkiem epoki kina dźwiękowego (koniec lat 20.) choć weszła w to kino przebojowo i zaczęła śpiewać w filmach. Znamcy X Muzy mieli obiekcje związane z jej chrypiącym niskim głosem, zbyt silnym obcym akcentem w jej angielskim - ale sto razy gorszy niemiecki twarde akcent miała Greta Garbo, a podbijała kino. Pola twierdziła, że problem leżał gdzie indziej: Amerykanki i inni fani kina nie wybaczyli jej małżeństwa z księciem Mdivanim. Stało się to kilka miesięcy po śmierci Rudolfa Valentino, za którego miała wyjść za mąż, więc w oczach wielu nie dochowała żałoby i dozgonnej wierności bożyszczu Amerykanek. Nastąpiło też zmęczenie u samej Poli, nowe propozycje coraz mniej ją interesowały, tutejsze życie coraz bardziej rozczarowywało. A może następowało zmęczenie jej gwiazdą, szukanie nowej, młodej? W Hollywood, o miejsce królowej kina rywalizowały w latach trzydziestych i czterdziestych po niej Marlena Dietrich (ur. 1901 r.), Greta Garbo (ur. 1905 r.) i inne. W kolejnym pokoleniu gwiazd, podobną jak Pola aurę i zainteresowanie wzbudzi Marilyn Monroe.

Nie otrzymując wielkich propozycji, a odmawiając nieciekawym: „strząsnęłam z pantofelków pył Hollywood i jestem znów Europejką” - powiedziała w 1929 roku powróciwszy do Europy, gdzie wszędzie przyjmowana była jak gwiazda. Nakręciła filmy w Londynie, we Francji, po czym całą serię w wytwórniach niemieckich. Nie przyjęła zaproszenia do powrotu do Hollywood, miała też plany zostać producentką filmową. W filmie *Tango Notturmo* (1938 r.) zaśpiewała zjawiskowo tytułowe tango, które śpiewał później i grał cały świat - i gra do dziś. Doskonale śpiewała też w

innych filmach np. *Na rozkaz kobiety*. Musiała odpierać ataki związane z pracą w Niemczech, że otrzymywała wielkie profity od faszystowskiej władzy jako gwiazda wytwórni UFA. W 1935 roku film *Mazur* zrealizowała z Gregorem Rabinowiczem i Arnoldem Pressburgerem, filmowcami żydowskiego pochodzenia, którym naziści nakazali wyjechać z Niemiec. Z hitlerowcami nie kolaborowała, nie kręciła filmów propagandowych, poza tym Polska podpisała w 1935 roku układ pokojowy z Niemcami, Niemcy prowadzili ożywioną działalność i wymianę kulturalną z całym światem, także ze Stanami Zjednoczonymi i Polską.



Pola Negri, Portugalia 1938 r., fot. wikimedia commons

Broniła się przed oskarżeniami o graniu w niemieckich filmach gdy Hitler był już u władzy także i tak, że Amerykanie byli bardzo zajęci sobą, rozwojem biznesu i

wielkim kryzysem, nie poświęcali uwagi Europie i Hitlerowi, prasa niewiele o tym pisała. Wyjeżdżając z Ameryki do Niemiec, powracając tu by kręcić filmy, tak naprawdę nie wiedziała, co się tam dzieje. Pisała, że nigdy w życiu nie spotkała się z Hitlerem, mimo że wzruszał się na jej filmach - nie tylko on!; widziała go z bliska raz, w kościele św. Jadwigi w Berlinie na mszy za duszę śp. marszałka Józefa Piłsudskiego w maju 1935 roku. Przygnębiła ją hipokryzja Hitlera, gdy długo klęczał i modlił się - a później dopuszczał do takich zbrodni. We Francji wygrała proces z tygodnikiem „Pour Vous”, który napisał o jej rzekomych związkach z nazistami, że przyjaźni się z Hitlerem itd. Przepraszono ją.

Uciekając od nazistowskich nalegań na współpracę propagandową wyjechała do Francji. Tu mieszkała nadal po wybuchu II wojny oewiatowej i stąd via Lizbona w 1941 roku udała się ponownie do Ameryki. Czekaając na statek za ocean, mieszkała w Estoril w hotelu „Atlantico”; zachowała się karta meldunkowa z 28 czerwca 1941 roku. Jak na gwiazdę przystało była znakomita na ekranie, na deskach teatru, w tańcu, w śpiewie. Gdy zatem nie grała aktorsko, tak w Europie jak w Ameryce jeździła w tzw. trasy z występami estradowymi, podczas których opowiadała, śpiewała pieśni, piosenki, romanse cygańskie, rosyjskie.

Pierwszym jej szlagierem był „Paradis” z filmu *Na rozkaz kobiety* (1932). Po wybuchu wojny zagrała jeszcze tylko w dwóch filmach: w 1943 roku w Stanach w komedii *Hi Diddle Diddle* i w 1963 roku w Londynie w produkcji Disneya *Księżycowe prządkki*. Gdy zjawiała się w Anglii by kręcić ten drugi film, miłośnicy kina i prasaangielska znów oszaleli na jej punkcie. Gazeta „Daily Mirror” napisała, że „do Londynu przyleciał najslynniejszy wamp świata”. Inna gazeta pisała, że jest „królową wampów, pełną temperamentu, władczyniąfilmowych uczuć, kobietą huraganem lat dwudziestych, której *sex-appeal* sprawiał, że mężczyźni omdlewali na widowni”. Można domniemywać, że liczyła po tym filmie na Oscara... Ale nie otrzymała go; był to ostatni jej film.

Od chwili powrotu do Stanów Zjednoczonych w 1941 roku, okres do końca życia Pola Negri spędziła godnie i dostatnio w dużej mierze dzięki bogatej przyjaciółce Margaret West. Spotkała ją po przybyciu do Nowego Jorku na Piątej Alei, zaprzyjaźniły się, zamieszkały razem. Posądzano Polę o bliższe intymne relacje z

Margaret, ale są to informacje nieprawdziwe. Mieszkały w Nowym Jorku, w Santa Monica, w Beverly Hills, w latach 1959-1962 w słynnym hotelu „Menger” w San Antonio. Po przeprowadzeniu się do willi pani West w tym mieście, Pola mieszkała tu do końca życia, gdyż zmarła o wiele lat wcześniej właścicielka w zapisie testamentowym zagwarantowała Poli utrzymanie i opiekę.

(Pola Negri i Margaret West mieszkały w Hotelu „Menger” w latach 1957-1959. Zatrzymały się tu po przeprowadzce do Teksasu i mieszkały dotąd, aż Margaret West wybudowała dom w Olmos Park. Po śmierci Margaret West w 1963 r. dom został sprzedany, a Pola Negri kupiła townhouse na osiedlu Chateau Dijon i tam mieszkała do końca życia, red. J. Sokołowska-Gwizdka).

Część druga ukaze się we wtorek, 15 czerwca 2021 r.

Artykuł ukazał się w „Marsz, marsz Polonia” - dodatku do „Kurier Plus”, sponsorowanym przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, okręg 2, Nowy Jork 8 maja 2021 r.

Część 2:

Pola Negri – polska gwiazda filmowa. Część 2.

Zobacz też:

Teksaskie opowieści. Pola Negri.

„Bestia” i inne... O Festiwalu Filmowym Poli Negri w Austin.



Książki Mariusza Kotowskiego o Poli Negri, fot. Jacek Gwizdka

Joanna Sokołowska-Gwizdka (Austin, Teksas)

Od 20 maja do 20 czerwca 2021 r. Austin Polish Society organizuje Festiwal Poli Negri on-line. Filmy będą nieodpłatnie dostępne na platformie Austin Polish Film Festival, bez ograniczeń terytorialnych. Pola Negri mieszkała w Teksasie przez 30 lat, zmarła w San Antonio w 1987 r., dlatego my Polonia z Teksasu czujemy się zobligowani, aby o niej pamiętać.

Mamy szczęście, że w Austin mieszka ekspert od Poli Negri, reżyser Mariusz Kotowski. Jego kolekcja fotografii, plakatów, wycinków z gazet i różnego rodzaju pamiątek po artystce, jest imponująca. Mariusz Kotowski zajmował się tą postacią przez kilkanaście lat, zgromadził ogromną wiedzę na jej temat, wręcz zaprzyjaźnił

się z artystką. Dotarł do osób, które ją znały i które wypowiedziały się przed kamerą. I tak z bogatej kolekcji fotografii, gazet, fragmentów archiwalnych filmów i wypowiedzi aktorów (laureaci Oscara - Hayley Mills, Eli Wallach), producenta filmowego z Paramount Pictures (A.C. Lyles), historyka filmu (Jeanine Basinger) oraz duchownego przyjaciela, a także pisarza, który pomagał opracować jej wspomnienia... powstał film dokumentalny „Pola Negri - życie gwiazdy”. niezwykle portret kobiety, aktorki, a przede wszystkim człowieka. Obrazu dopełnia narracja zdobywczyni nagrody Emmy - Cyndi Williams oraz muzyka Chopina, która umiejscawia bohaterkę w kraju nad Wisłą.

Jest to więc unikalny dokument, wielokrotnie nagradzany, tym bardziej cenny, że wiele z wypowiedzających się w nim osób już nie żyje. Poza tym jak dotąd nie powstał żaden inny, równie rzetelny i przekrojowy film na temat Poli Negri.

Oprócz filmu dokumentalnego Mariusza Kotowskiego podczas festiwalu będzie można zobaczyć cztery filmy z początkowego okresu twórczości artystki z serii „The Iconic Collections”. Są to: *The Polish Dancer* (1917), *The Yellow Ticket* (1918), *Eyes of the Mummy Ma* (1918) oraz *Sappho* (1921). Filmy zostały zdygitalizowane i opracowane przez wytwórnię Bright Shining City Productions Mariusza Kotowskiego.

Pola Negri rozpoczęła swoją karierę od tańca, potem występowała w warszawskich teatrach, a tam szybko została zauważona przez legendarnego producenta Aleksandra Hertza z warszawskiej wytwórni filmowej Sfinks, który zaproponował jej główną rolę w filmie „Niewolnica zmysłów” (1914). Po dużym sukcesie tego melodramatu Pola Negri podpisała umowę ze Sfinksem i zagrała w takich filmach „Żona” (1915) czy „Studenci” (1916). Niestety filmy z początkowego okresu kariery Poli Negri dochowały się do naszych czasów jedynie we fragmentach. Wyjątek stanowi film „Bestia” (1917 r.), znany też jako „Polska tancerka”, który zachował się tylko dlatego, że w 1921 r. został zakupiony przez dystrybutora z USA, a po latach kopia filmu trafiła do Filmoteki Narodowej. Ten film zatem dla kinomanów zainteresowanych początkami filmu polskiego na pewno stanowi dużą wartość.



Kadr z filmu „Bestia”, fot. youtube

***The Polish Dancer (Bestia)*, 1917 r., Polska.,48 min., melodramat**

Reżyseria: Aleksander Hertz, scenariusz: Aleksander Hertz, zdjęcia: Witalis Korsak-Gołogowski, scenografia: Józef Galewski, Tadeusz Sobowski, wykonawcy Pola Negri (Pola Basznikow, Witold Kuncewicz (Aleksy), Jan Pawłowski (Dymitr), Maria Dulęba (Sonia, żona Aleksego), Lya Mara (tancerka).

Pola Basznikow (Pola Negri), młoda i piękna dziewczyna z małego miasteczka, lubi wymykać się z domu, by spędzać czas na rozrywkach przy muzyce i winie w pobliskich barach. Kiedy po jednej z takich nocnych eskapad dochodzi do kłótni z ojcem, Pola postanawia uciec z domu wraz ze swoim chłopakiem, Dymitrem (Jan Pawłowski). Zatrzymują się w hotelu. Jednak Dymitr nie wystarcza Poli, jest spragniona świata i przygód. Pewnego dnia upija go, zabiera mu wszystkie pieniądze i wychodzi. Zostawia jedynie list, w którym obiecuje spłacić dług. Zdobywa pracę modeli, a potem tancerki kabaretowe i szybko zdobywa popularność. Za sukcesem zawodowym idzie w parze sukces osobisty. Pola poznaje bogatego przemysłowca Aleksa (Witold Kuncewicz), z którym wdaje się w romans. Aleks decyduje się opuścić swoją żonę Sonie (Maria Dulęba), po czym razem z Polą udają się do Cafe de Paris,

aby świętować. Tam czeka na nich Dymitr, który jednak nie poznaje Poli. Pola oddaje mu pieniądze, zostawia je z kartką na stole. Kiedy Dymitr orientuje się w sytuacji, postanawia się zemścić. Tymczasem żona Aleksa, Sonia udziela mu rozwodu i wyprowadza się do matki. Wkrótce zapada na śmiertelną chorobę. Pola dowiedziawszy się, że Aleks jest żonaty, porzuca go, nie wiedząc, że ukochany dla niej opuścił rodzinę. Kiedy Dymitr w ataku szału zabija Pole, Aleks, próbuje pogodzić się z żoną, jednak jest już za późno, gdyż Sonia w międzyczasie umarła.

Film jest więc melodramatem z morałem, ma przestrzec przed lekkomyślnością i nie liczeniem się z uczuciami innych. Mimo, że nie dał w pełni pola dla pokazania talentu aktorskiego Poli Negri, dzięki jej kobiecości i uwodzicielskości została zauważona za zachodnią granicą. Wkrótce po premierze artystka zakończyła współpracę z Aleksandrem Hertzem i wyjechała do Niemiec, by po kilku latach znaleźć się w Hollywood.

Trailer:

The Yellow Ticket (Żółty paszport), 1918 r., Niemcy, 40 min., dramat

Reżyseria: Eugen Illés, Victor Janson, Paul L. Stein, scenariusz: Hans Brennert, Hanns Kräly, występują: Pola Negri, Harry Liedtke, Victor Janson, Adolf E. Licho, Werner Bernhardt, Guido Herzfeld, Margarete Kupfer, Marga Lind.

Lea (Pola Negri), młoda dziewczyna porzucona przez matkę, mieszka w Warszawie w żydowskiej dzielnicy z chorym ojcem. Lubi czytać, chce studiować medycynę w Petersburgu, gdyż ma nadzieję, że wyleczy ojca. Jednak ojciec umiera, a jej opiekun, Ossip Storki (Victor Janson), jest wezwany do pracy u gubernatora. Lea jedzie do Petersburga. Dowiaduje się tam, że dziewczęta żydowskiego pochodzenia mogą pracować wyłącznie jako prostytutki z tzw. żółtym paszportem, w przeciwnym wypadku trafią do więzienia. Lea spełnia warunki i zaczyna pracować w domu publicznym. Przypadkiem znajduje w książce, która dostała od korepetytora, dokumenty jego zmarłej siostry pod zmienioną tożsamością dostaje się na Uniwersytet. W dzień jest więc studentką, a w nocy zarabia na życie w domu publicznym. Zakochuje się w niej Dymitr, który po odkryciu jej podwójnego życia jest

zdruzgotany, po czym idzie do prof. Piotra Żukowskiego, żeby go o tym powiadomić. Lea, rozumie, że to koniec jej kariery studenckiej i próbuje popełnić samobójstwo.

Prof. Żukowski wspomina, że 19 lat temu miał dziecko, ze studentką o imieniu Lidia i nie wie, co się z nimi stało. Dochodzi do spotkania prof. Żukowskiego z opiekunem Lei, który zadziwiony faktem, że jego zmarła siostra otrzymuje nagrody na uniwersytecie, chce rozwikłać zagadkę. Okazuje się, że to profesor jest ojciem Lei. Historia kończy się szczęśliwie.

Film zawiera unikalne materiały filmowe z dawnej żydowskiej dzielnicy Warszawy i ludzi, którzy kiedyś tam mieszkali. Film był zakazany w III Rzeszy, ze względu na przedstawianie Żydów w pozytywnym świetle. Kopia filmu została odnaleziona dopiero w latach 90., jeden fragment filmu znajdował się w archiwum w Amsterdamie, a inny fragment został odnaleziony w Moskwie.



Plakat filmu „Żółty paszport” z udziałem Poli Negri, zrealizowanym w USA w 1922 r.,
fot. wikimedia commons

***Eyes of the Mummy Ma (Oczy mumii Ma)*, 1918 r. Niemcy, 63 min., romans, horror**

Reżyseria: Ernst Lubitsch, scenariusz: Hanns Kräly, Emil Rameau, występują: Pola Negri, Harry Liedtke, Emil Jannings, Max Laurence

Młody malarz, Albert Wendland przybywa do Egiptu. W hotelu, w którym się zatrzymuje słyszy o przeklętym grobowcu Królowej Ma. Zaciekawiony wyrusza na samotną wyprawę, by zbadać grobowiec. Na miejscu spotyka egipskiego pustelnika

Radu. Prowadzi on malarza do ciemnego pokoju. Tam przez wieko trumny widać oczy, które nagle ożywają. Wendland otwiera wieko, które w rzeczywistości jest wejściem do sąsiedniego pokoju, w którym przetrzymywana jest młoda niewolnica o imieniu Ma. Zakochany malarz obezwładnia Radu, ratuje Ma i zabiera ją ze sobą do Europy, a potem ją poślubia. Jednak Radu załamany utratą Ma przysięga zemstę.

Wendland zatrudnia korepetytora, który zapoznaje Ma z europejskimi manierami i zwyczajami, a następnie urządza przyjęcie, na którym przedstawia ją swoim znajomym. Kiedy Ma zaczyna tańczyć, zwraca uwagę menadżera wodewilu, który podpisuje z nią kontrakt. Kilka miesięcy po sukcesie Ma, na jeden ze spektakli przychodzi Radu i hipnotyzuje ją, a ona mdleje.

Znacznie później księżę, u którego na służbie jest Radu, odwiedza wystawę sztuki, na której znajdują się obrazy Wendlanda. Zaprasza artystę i Ma do odwiedzenia jego kolekcji. Potem cała trójka siada do herbaty. Ma widzi Radu od tyłu przez odbicie w lustrze, znów mdleje, a potem długo choruje.

Historia kończy się tragicznie, przypadkową śmiercią Ma.



fot. wikimedia commons

Sappho (Safona), 1921 r., Niemcy, 82 min., dramat

Reżyseria: Dimitri Buchowetzki, scenariusz: Dimitri Buchowetzki, Alexandre Dumas, występują: Pola Negri, Johannes Riemann, Alfred Abel, Albert Steinrück, Otto Trepkow, Helga Molander, Elsa Wagner, Ellinor Gynt. Film znany również pt. „Mad Love”.

Richard De La Croix ma brata, Andreasa, który został doprowadzony do szaleństwa przez kobietę-wampa o imieniu Safona i przebywa w szpitalu dla obłąkanych. Richard, niczego nieświadomy, poznaje Safonę. Zakochują się w sobie z wzajemnością. Safona zrywa ze swoim kochankiem George'em, aby być z Richardem. George chce ją odzyskać. Odnajduje kochanków, gdy ci spędzają wakacje w nadmorskim kurorcie. George mówi Richardowi, że to Safona jest odpowiedzialna za stan jego brata. Richard jest przerażony i natychmiast zrywa związek z Safoną. Wraca do domu, aby poślubić ukochaną z dzieciństwa, Marię.

W dniu ślubu Richard uświadamia sobie, że nie może żyć bez Safony. Wraca do miasta, żeby ją odnaleźć. Przez cały ten czas jego brat Andreas ma niespokojne sny o Safonie. Kiedy Richard rozpoczyna poszukiwania Safony, Andres intuicyjnie wyczuwa, że ktoś ją ściga, więc ucieka ze szpitala i zaczyna na własną rękę szukać Safony. Richard znajduje Safonę na balu z Teddym. Pyta ją o jej najnowszego kochanka. W tym czasie Andreas wpada na spotkanie, atakuje Safonę i przypadkowo ją zabija.



fot. wikimedia commons

Źródła: wikipedia, culture.pl

Więcej informacji na temat Festiwalu Poli Negri w Austin:

<https://www.austinpolsishfilm.com/>

Zobacz też:

Teksaskie opowieści. Pola Negri.

Festiwal Poli Negri w Austin